

Prof. dr hab. Sławomir Bralewski

Recenzja rozprawy doktorskiej, napisanej przez mgr Magdalenę
Niewiadomską zatytułowanej *Rozwój chrześcijaństwa w IV w.*
według Historii kościelnej Rufina z Akwilei

Historia kościelna Rufina z Akwilei, na co zwróciła uwagę Doktorantka, jest dziełem wyjątkowym. Jej autor opisał w niej bowiem dzieje chrześcijaństwa w latach niezwykle istotnych dla przyszłości Kościoła, 325-395, a więc przypadających bezpośrednio po nawróceniu Konstantyna i soborze w Nicei, kiedy to nastąpiła z jednej strony intensywna chrystianizacja *Imperium Romanum*, a z drugiej Kościół na długie lata ukształtował się instytucjonalnie. W przekonaniu Rufina z Akwilei za sprawą cesarza Teodozjusza I, którego kres życia przypadł właśnie na rok 395, miał miejsce ostateczny triumf chrześcijaństwa, a kult pogański został całkowicie zniszczony.

Dysertacja liczy w sumie 255 stron i składa się ze Wstępu, sześciu rozdziałów, podzielonych na liczne podrozdziały, oraz Podsumowania, Wykazu skrótów i Bibliografii. We Wstępie (s. 6-10) w sposób zwięzły i klarowny Autorka zdefiniowała cel badawczy swej rozprawy, którym była analiza wspomnianego dzieła Rufina, pod kątem rozwoju chrześcijaństwa w jego różnorodnych wymiarach w samym Cesarstwie i poza jego granicami, gdyż, w Jej przekonaniu, stanowi ono wręcz unikalne źródło do prowadzenia badań nad wpływami chrześcijaństwa poza imperium (s. 6). Zwróciła też uwagę na wieloznaczność samego pojęcia „rozwój chrześcijaństwa”, wskazując na różnorakie jego aspekty (s. 6-8). W końcu omówiła zastosowaną metodologię i przedstawiła strukturę pracy (s. 9-10).

Rozdział pierwszy pt. *Rufin i jego dzieło* (s. 11- 42) ma charakter wprowadzający, podczas gdy pozostałe rozdziały sama Doktorantka zalicza do badawczych. Magdalena Niewiadomska przedstawiła w nim bieg życia Rufina, koncentrując się na środowisku, w którym się obracał, na jego spuściźnie literackiej i translatorskiej, a szczególnie na genezie, strukturze i znaczeniu jego *Historii kościelnej*, będącej kontynuacją dzieła Euzebiusza z Cezarei. Autorka dysertacji podkreślała, że Rufin był jego pierwszym kontynuatorem i

dzieło Akwilejczyka stało się podstawowym źródłem dla kolejnych autorów *Historii kościelnych* opisujących wydarzenia IV wieku, a czasem nawet stanowi najstarsze źródło informacji, jak było w przypadku chrystianizacji Gruzji i Etiopii, czy zwalczaniem kultów pogańskich w Egipcie za panowania Teodozjusza I.

W drugim rozdziale zatytułowanym: *Rozwój Kościoła na terenie Cesarstwa Rzymskiego* (s.43-77) Doktorantka zamierzała przedstawić rozwój instytucjonalny Kościoła, przekładający się na wzrost jego pozycji wewnątrz Cesarstwa, co zapowiadała we Wstępie na s. 10. Uwzględniła w nim jednak także takie zagadnienia, jak: konfrontacja ze światem pogańskim, antychrześcijańska polityka Juliana Apostaty, budowa kościołów i martyriów czy nawrócenia indywidualne, które wydają się wybiegać poza wskazane ramy instytucjonalne. Generalnie jednak, analizując tekst Rufina dochodzi do ważnych konkluzji. Wskazuje np., że Akwilejczyk łączył zwycięstwa militarne odnoszone przez cesarzy wyznających chrześcijaństwo ze wsparciem Boga, który udzielał im owych triumfów dzięki ich pobożności i modlitwie (s. 43-60). Nie wspomniała przy tym o obecnej w ówczesnej praktyce cesarskiej teologii czy ideologii zwycięstwa. Szkoda też, że nie odwołała się w tym podrozdziale do artykułu Dariusza Brodki poświęconemu temu zagadnieniu („*Teologia zwycięstwa*” cesarzy chrześcijańskich a „*Historia ecclesiastica*” Rufina z Akwilei, *Meander* 54 (1999), s. 457-464, na który zresztą powołuje się w innej części pracy).

Doktorantka w podrozdziale poświęconym antychrześcijańskiej polityce Juliana Apostaty wskazywała też na przebiegłe i chytne, w przekonaniu Rufina, postępowanie tegoż władcy wobec chrześcijan, które jednak nie zdało się na nic wobec rychłej śmierci władcy (s. 60-64). W podrozdziale skoncentrowanym na pozycji Kościoła w Cesarstwie Magdalena Niewiadomska, idąc za przekazem Rufina, słusznie podkreśliła ważną rolę odgrywaną przez cesarzy w organizacji zgromadzeń biskupów. Wydaje się jednak, że podsumowując rozważania na ten temat na s. 73 dokonała nazbyt daleko idącego uogólnienia, wskazując na aktywną rolę cesarzy przy organizacji synodów jako takich. Pamiętać jednak trzeba, że nie wszystkie zgromadzenia biskupów były zwoływane przez władców. Niewątpliwie zwoływali oni sobory i niektóre tylko zgromadzenia mniejszej wagi, którym zlecali określone zadania. Niefortunna jest też myśl dotycząca synodów wyrażona przez Doktorantkę na s.114: „Od czasów objęcia przez cesarzy patronatem Kościoła były one [synody] najczęściej zwoływane z polecenia cesarzy”. Synody lokalne były jednak liczne i z pewnością władcy zwoływali okazjonalnie tylko niewielką ich część, tym bardziej że, jak

wskazywała nieco wcześniej Magdalena Niewiadomska „sposobem rozwiązywania ważniejszych problemów wspólnoty w Kościele jest kolegalność”.

Niewątpliwie uzupełnienia wymaga literatura przedmiotu odnosząca się do liczebności chrześcijan w IV wieku, o czym Magdalena Niewiadomska pisała na s. 43. Choćby o takie klasyczne już pozycje: Adolfa Harnacka, *Mission und Ausbreitung des Christentums in den ersten drei Jahrhunderten*, Bd. II, *Die Verbreitung*, Leipzig 1906; Rodneya Starka, *The Rise of Christianity: A Sociologist Reconsiders History*, Princeton 1996; czy Keith Hopkins, *Christian number and its implications*, JECS 6, 1998, s. 185–226.

Na s. 51-54 Doktorantka konsekwentnie nazywa świątynię Serapisa w Aleksandrii bazyliką, co trzeba, jak się wydaje potraktować jako błąd, gdyż mamy tu do czynienia z grecką świątynią. Architektonicznie rzecz biorąc bazylika jako budowla ma swoje charakterystyczne cechy, które w przypadku Serapejonu nie występowały, zresztą Rufin z Aleksandrii nazywa ową budowlę *templum* (Rufinus, HE, II, 23).

Trzeci rozdział pt. *Rozwój organizacyjny Kościoła* (s.78-121) składa się z czterech podrozdziałów poświęconych takim kwestiom, jak: strukturze Kościoła, przekazywaniu depozytu wiary, rozwojowi instytucji synodu czy funkcji społecznej Kościoła. Doktorantka podkreśliła w nim, że czwarte stulecie było czasem organizacyjnego kształtowania się Kościoła, wymuszonego przez jego rozwój terytorialny i liczebny. Był to Jej zdaniem wiek, w którym Kościół starał się „ująć w przepisach to, co było dotąd tradycyjną praktyką” (s. 99). Co do procedury wyboru biskupów Autorka dysertacji, na podstawie analizy przekazu Rufina skonstatowała, że w tej materii najwięcej do powiedzenia mieli cesarze i lud chrześcijański (s. 99). Pokazała też, że Akwilejczyk w swej *Historii kościelnej* zawarł przekonanie o żywotności Kościoła, trwającego nieustannie w czasach apostoelskich poprzez łączność z Chrystusem, który przekazuje mu swoją naukę i moc. Tak więc, zdaniem Rufina, uczniowie Jezusa działający w IV wieku są także apostołami gwarantującymi prawowitość głoszonej przez nich wiary (s. 107-108). Doktorantka zwróciła też uwagę na przekonanie Rufina o wartości tradycji w Kościele przechowanej przez Ojców Kościoła, chroniącej wierzących, choćby przed niewłaściwą interpretacją Pisma Świętego (s. 110).

Magdalena Niewiadomska wskazała na liczne informacje znajdujące się w dziele Rufina na temat zgromadzeń biskupów. Wedle historyka powszechna zgoda uczestników wspomnianych obrad w sprawach najważniejszych, do których należały kwestie doktrynalne była probierzem ortodoksji, co eksponował sam Konstantyn, uznając decyzje soboru w Nicei

za podjęte przez samego Boga (s. 114-115). Wedle Doktorantki Rufin wyrażał przekonanie, że zgromadzeni na obradach „biskupi działają zawsze w dobrej wierze i w swych decyzjach mają na względzie powszechne i obiektywne dobro” (s. 116). W podrozdziale poświęconym funkcji społecznej Kościoła Magdalena Niewiadomska zajęła się dwoma wzmiankami znajdującymi się w *Historii kościelnej* Rufina na temat akcji charytatywnej prowadzonej przez cesarzową Helenę w czasie jej pielgrzymki do Jerozolimy i Bazylego Wielkiego rozpoczętej w czasie głodu, jaki dotknął Cezareę Kapadocką na przełomie lat 368/369, a która to doraźna akcja przerodziła się w systematyczną działalność na rzecz ubogich.

Zdarzyły się Doktorantce w tej części pracy drobne nieścisłości. O honorowym pierwszeństwie biskupa Konstantynopola zaraz po biskupie Rzymu mówił kanon 3 soboru w Konstantynopolu, a nie drugi (s. 83); Niekonsekwentnie też stosuje formę imienia królowej arabskiej raz jako Mauwia - s. 83 i 241, innym razem jako Mawia s. 235-238, przy czym ta ostatnia forma wydaje się być prawidłową.

Czwarty rozdział zatytułowany: *Rozwój doktryny chrześcijańskiej* (s. 121-170), a poświęcony głównie kontrowersji ariańskiej, został złożony z pięciu podrozdziałów noszących kolejno tytuły: *Pojawienie się herezji ariańskiej*; *Odpowiedź Kościoła na arianizm*; *Spory ariańskie po soborze nicejskim*; *Rola cesarzy w sporach doktrynalnych* i w końcu: *Przewyciężenie kryzysu ariańskiego*. W przekonaniu Doktorantki IV wiek był czasem intensywnego rozwoju doktryny chrześcijańskiej i na tym gruncie został zdominowany przez kryzys ariański. W konfrontacji z arianizmem ukształtowało się pojęcie ortodoksji. Magdalena Niewiadomska słusznie wskazała na bezwzględnie pozytywny obraz Konstantyna lansowany przez Rufina. Wedle niego Konstantyn do końca był obrońcą ortodoksji, a jego wsparcie dla Ariusza wynikało z manipulacji, której cesarz padł ofiarą (s.135-137).

W relacji Rufina, wedle Autorki dysertacji, przewyciężenie kontrowersji ariańskiej było procesem złożonym z racji ścierania się wpływów cesarzy i biskupów przewodzących wówczas Kościołowi. Rufin zatroskany był z jednej strony o ortodoksję, a z drugiej o jedność Kościoła. Miał też osobiste powody aby czuć niechęć do wyznawców arianizmu, kiedy pisał bowiem swoją *Historie kościelną* cierpiał zagrożenie ze strony Gotów, którzy przyjęli arianizm. Znamienna jest przy tym konstatacja Rufina, na którą zwróciła uwagę Doktorantka, że bycie katolikiem nie było wówczas zaszczytem, ale wiązało się z karą, a o wierze świadczyły nie słowa, a wygnanie i więzienie (s. 170).

Rozdział piąty pt.: *Rozwój życia religijnego* (s. 171-211), składa się z sześciu części. W kolejności są to: *Rozwój ruchu pielgrzymkowego*; *Początki kultu relikwii krzyża świętego*; *Rozwój kultu relikwii męczenników*; *Translacje*; *Rozwój monastycyzmu oraz Świadcstwa religijności chrześcijan*. Doktorantka zajęła się w nim rozwojem pobożności chrześcijańskiej i związanymi z nią praktykami, wskazując, że jest to istotna tematyka, którą można wyodrębnić w narracji Rufina. Analizując jego przekaz dotyczący pielgrzymki cesarzowej Heleny do Ziemi Świętej doszła do wniosku, że nosi ona znamiona „charakterystycznego dla historyka przekonania o działaniu Boga w dziejach Kościoła” (s. 175). Zwróciła też uwagę na opisywany przez Rufina swoisty rodzaj pielgrzymowania do słynących ze świętości pustelników. Wzrost znaczenia kultu świętych zauważalny w tym okresie wpłynął jej zdaniem na zmianę charakteru pielgrzymek. Dla podejmujących je osób w IV wieku liczyło się już nie tylko miejsce, ale coraz ważniejsze stawały się przechowywane w nim relikwie (s. 180). Magdalena Niewiadomska podkreślała, że Rufin był drugim po Ambrozym z Mediolanu autorem, który przypisywał odnalezienie relikwii krzyża świętego przez Helenę, matkę cesarza Konstantyna (s. 180). W jej przekonaniu analiza tekstu Rufina dowodzi, że kult relikwii swoją dojrzałą formę przyjął w drugiej połowie IV wieku i doprowadził do ukształtowania się nowego typu religijności (s. 194). Doktorantka nie pominęła też informacji na temat życia monastycznego w Egipcie zawartych w tekście Rufina, o tyle cennych, że on sam spędził wśród nich wiele lat naśladowując ich sposób życia (s. 197- 203).

Rozdział szósty poświęcony został rozprzestrzenianiu się chrześcijaństwa poza granicami Cesarstwa Rzymskiego (s. 212 – 239). Magdalena Niewiadomska, analizując *Historię kościelną* Rufina z Akwilei zwróciła uwagę, że wedle jego relacji przyjęcie chrześcijaństwa przez władców starożytnej Iberii (Gruzji) i Etiopii dokonało się za sprawą świadectwa zwykłych chrześcijan przebywających na tych terenach, a sam Rufin czerpać miał informacje na ten temat bądź od naocznych świadków, jak było w przypadku Etiopii, bądź od mieszkańców, jak miało to miejsce w przypadku Gruzji. Ostatnią część wspomnianego rozdziału Doktorantka poświęciła ustanowieniu biskupa dla Arabów na prośbę ich królowej Mawii.

Całość dysertacji zamyka krótkie Podsumowanie (s. 240-241), w którym Autorka odnosi się do poszczególnych rozdziałów, co jest o tyle ważne, że te nie zawsze kończą się konkluzją.

Niewątpliwie omawiana rozprawa stanowi poważne osiągnięcie naukowe. Doktorantka przedstawiła kompleksowe studium poświęcone różnym aspektom rozwoju chrześcijaństwa uchwyconym w *Historii kościelnej* Rufina z Akwilei. Wywody Magdaleny Niewiadomskiej, jasne i logiczne, napisane ładną polszczyzną, solidnie uargumentowane, zostały oparte o właściwy materiał źródłowy daleko wykraczający poza dzieło Rufina i znaczącą literaturę przedmiotu. Autorka wykazała się przy tym crudycją i akrybią. Dowiodła, iż panuje nad niełatwym i wielostronnym materiałem źródłowym. Wykorzystuje go we właściwy sposób, umiejętnie dokonując analiz źródeł (oparła się w sumie na 55 pozycjach źródłowych w języku greckim i łacińskim). Niepokoi jednak fakt, że nie zawsze odwołuje się do wydań źródeł w oryginale. Konsekwentnie natomiast w bibliografii pojawiają się ich tłumaczenia. Nie można mieć jednak żadnych wątpliwości, że w przypadku *Historii kościelnej* Rufina Doktorantka pracowała na tekście łacińskim o czym świadczą liczne cytaty. Umiejętnie formułuje cele badawcze i wyprowadza poprawne wnioski, wykazując się przy tym samodzielnością. Z osiągnięć innych badaczy Doktorantka korzystała często, o czym świadczy literatura przedmiotu, na której się oparła, przygotowując rozprawę (w sumie prawie 130 pozycji: z czego 110 w języku polskim, 9 we francuskim, 7 w języku angielskim, 1 we włoskim, 1 łacińskim - trzeba jednak dodać, że nie wszystkie pozycje z literatury wykorzystane w przypisach znalazły się w bibliografii). Dowodzi tego także sam aparat naukowy, w który omawiana praca została wyposażona. Liczne przypisy skonstruowano poprawnie. Wskazane przeze mnie potknięcia nie umniejszają wartości recenzowanej pracy. W moim przekonaniu spełnia ona wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Przedkładam zatem Wysokiej Radzie Dyscypliny Naukowej Historia Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie wniosek o dopuszczenie mgr Magdaleny Niewiadomskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Sławomir Bralewski

